

Młode pokolenie skacowane, ryje łeb
Chodzę po tym świecie, wydziarane co chcę
Planeta u stóp, nie wiedzą co to miłość
Wiedzą co to seks i chuj, idę żyć chwilą
Trzyma w dłoni ten mikrofon, będę mówił ludziom prawdę
Nie bierz telefonu, słyszymy się bez słuchawek
Nie podsłuchuj moich rozmów, nie będę owijał
To gówno smakuje jak raper

To gówno smakuje jak raper
To gówno smakuje jak raper
To gówno smakuje jak raper
To gówno smakuje jak raper

Mam moją drugą parę oczu, co rozumie mnie jak nikt
Kiedy drzemie we mnie zło, kiedy nie podchodzi nikt
Mam moją drugą parę oczu, co podnosi ze mną sny
Kładę się to ginę, odradzam się jak świt

Mam moją drugą parę oczu, co rozumie mnie jak nikt
Drzemie we mnie zło, nie podchodzi nikt
Mam moją drugą parę oczu, co podnosi ze mną sny
Kładę się to ginę, odradzam się jak świt

Kiedy kładę się to ginę, odradzam się jak świt
Kiedy kładę się to ginę, odradzam się jak świt
Kiedy kładę się to ginę, odradzam się jak świt
Kiedy kładę się to ginę, odradzam się jak świt